

POSTANOWIENIE

20 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 20 sierpnia 2024 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku M.W.

z udziałem D.W.

o podział majątku wspólnego,

na skutek skargi kasacyjnej D.W.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Łomży

z 20 października 2022 r., I Ca 292/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[P.L.]

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestnika D.W. od postanowienia Sądu Okręgowego w Łomży z 20 października 2022 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych

przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z dnia 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z dnia 15 kwietnia 2021 r., I CSK 34/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przysądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Przewidziana w powołanym przepisie oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje także, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 622)

jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Jeżeli strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. m.in. postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06; z 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14). Oceniając wynikającą z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłankę oczywistej zasadności skargi, nie da się nie dostrzec, że ma ona charakter wyjątkowy. W konsekwencji w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi powinna dać się stwierdzić na pierwszy rzut oka, bez zbytniego wgłębiania się w sprawę (zob. np. postanowienie z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07).

Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 i przywołane tam orzecznictwo). Skarżący, przedstawiając – jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie skargi kasacyjnej „oczywiste naruszenie prawa” – powinien zatem wykazać kwalifikowany charakter tego naruszenia (zob. postanowienia SN: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20). Nie chodzi zatem o jakiegokolwiek naruszenie przepisów prawa.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia powyższych wymogów – nie wykazano, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi w rozumieniu powyższego przepisu. Tak naprawdę skarga kasacyjna sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi na etapie postępowania rozpoznawczego oraz oceną dowodów,

w tym co do dowodu z opinii biegłego sądowego. Tymczasem również pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (zob. np. postanowienie SN z 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17), a co więcej skarżący wprost powołał się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., który w aktualnym stanie prawnym nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może zakwestionować sposób zebrania materiału dowodowego z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe; w takim wypadku obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało.

Jest to istotne, gdyż zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.).

Z opinii biegłego sądowego w sposób klarowny i jednoznaczny wynika, że podział fizyczny działki jest niedopuszczalny z powodu braku dojazdu do ewentualnie nowo utworzonej działki. W opinii uzupełniającej biegły sądowy wyjaśnił, iż niemożliwe jest także wydzielenie drogi dojazdowej. Trafnie zatem Sąd Okręgowy ocenił, że podział fizyczny nieruchomości jest wykluczony, bowiem jest nie tylko sprzeczny z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, ale także pociągałby za sobą znacznie zmniejszenie wartości działki, co jest istotne w kontekście art. 211 k.c.

Nieuprawnione pozostają zatem twierdzenia skarżącego, że opinia ta nie zasługuje na przyznanie jej waloru wiarygodności. Pozwany w toku postępowania apelacyjnego nie zdołał wykazać, czy chociażby tylko wskazać na takie przesłanki, które skutkowałyby uznaniem, że opinia ta jest nieprzydatna, czy też została sporządzona w sposób nierzetelny lub niefachowy. Wręcz przeciwnie, wnioski powzięte przez Sąd *meriti* świadczą w sposób jednoznaczny o tym, że opinia ta zasługuje w pełni na włączenie jej w poczet materiału dowodowego. Poza tym, jak

wskazano, kwestionowanie jej na etapie postępowania kasacyjnego jest w tej materii niedopuszczalne.

Należy również wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, przytoczonym również przez samego skarżącego, w razie przyznania rzeczy bądź prawa podlegającemu postępowaniu podziałowemu jednemu ze współwłaścicieli, przepisy prawa materialnego zawierają uregulowania zawierające pewne wytyczne dla sądu, którymi powinien kierować się przy wyborze osoby, któremu dana rzecz bądź prawo jest przydzielane. Są one zawarte chociażby w art. 213 i 214 k.c., dotyczących gospodarstwa rolnego. W stosunku do innych rzeczy (bądź praw), jak stanowi art. 212 § 2 w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o. (w odniesieniu do byłego majątku wspólnego małżonków), może być ono przyznane jednemu ze współwłaścicieli „stosownie do okoliczności”. W istocie więc decyzja w tym przedmiocie należy do sądu, który przyznając rzecz (prawo) jednemu ze współwłaścicieli, powinien uwzględnić wszelkie okoliczności sprawy (postanowienie SN z 24 stycznia 2013 r., V CSK 132/12).

To zatem Sąd *meriti* na podstawie okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia zaistniałego pomiędzy stronami sporu, podejmuje ostateczną decyzję.

Gołosłowne pozostają także twierdzenia skarżącego, że aktualny konflikt stron nie jest na tyle silny, by uznać, iż uniemożliwia on współdziałanie współwłaścicieli. Skarżący bagatelizuje bowiem fakt, którego sam nie neguje, że groził on pozwanej bronią palną, co skutkowało wydaniem określonych środków zapobiegawczych. Przy czym bez znaczenia pozostaje, że powyższa sytuacja miała miejsce 2 lata temu. Niewątpliwie doszło do takiego zdarzenia, a zatem bliskie funkcjonowanie wnioskodawczynie z uczestnikiem mogłoby pozostać dla niej wysoko niekomfortowe. Jak natomiast wskazuje skarżący, wnioskodawczynie jedynie planuje pozostać w Belgii przez okres 10 lat, niemniej jednak pozostaje to jedynie w zakresie jej planów, które w każdej chwili mogą ulec zmianie. Należy również zauważyć, iż nawet jeżeli wnioskodawczynie pozostawałaby za granicą przez taki okres, to i tak, wedle jej planów, wróciłaby do kraju i została zmuszona do zamieszkania obok uczestnika.

Rekapituluując, należy stwierdzić, że w ramach tzw. „swobody jurysdykcyjnej” Sądy *meriti* były uprawnione do uznania, na podstawie zebranego materiału dowodowego, w tym opinii biegłego sądowego, że lepszym sposobem zniesienia współwłasności niż fizyczny podział nieruchomości (który był *de facto* niemożliwy) jest przyznanie jej wnioskodawczyni. Ponadto Sąd Okręgowy opierał się na tym, że twierdzenia skarżącego o tym, iż posiada środki na spłatę wnioskodawczyni, nie znajdują potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

W konsekwencji argumentacja przytoczona we wniosku nie wykazuje tezy, że zaskarżone orzeczenie stanowi konsekwencję kardynalnych błędów w zakresie wykładni prawa, których efektem jest orzeczenie oczywiście wadliwe, zaś skarga kasacyjna była tak naprawdę oparta na kwestionowaniu materiału dowodowego.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

[P.L.]

[ms]